

MATKA ELŻBIETA CZACKA  
KSIĄDZ STEFAN WYSZYŃSKI

# LISTY

POLSKA KULTURA RELIGIJNA XX WIEKU - ŹRÓDŁA

---

2.

Komitet redakcyjny  
Tomasz Chachulski, Jadwiga Kuczyńska-Kwapisz, Maria Prussak

POLSKA KULTURA RELIGIJNA XX WIEKU - ŹRÓDŁA

---

MATKA ELŻBIETA CZACKA  
KSIĄDZ STEFAN WYSZYŃSKI

# LISTY

**Wprowadzenie ksiądz Andrzej Galka**  
**Przygotowała do druku Maria Prussak**



Wydawnictwo  
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
Warszawa 2006

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu  
Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
© Copyright by Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża  
© Copyright by Instytut Prymasowski  
Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Redakcja: prof. dr hab. Maria Prussak

Opracowanie graficzne: s. Alberta Chorążyczewska FSK

Za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej

ISBN 83-7072-398-5

Skład: Jan Ciesielski

Korekta: Marlena Sokołowska

Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
01-815 Warszawa, ul. Dewajtis 5, tel./fax 022 839-89-85  
e.mail: [wydawnictwo@uksw.edu.pl](mailto:wydawnictwo@uksw.edu.pl)  
[www.wydawnictwo.uksw.edu.pl](http://www.wydawnictwo.uksw.edu.pl)  
[www.ika.edu.pl](http://www.ika.edu.pl)

Druk:

„Adam” Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna i Reklamowo-Handlowa  
ul. Rolna 191/193, 02-729 Warszawa  
tel./fax 022 843-20-52, tel. 022 843-37-23, 022 843-47-91

## **WPROWADZENIE**



## „Tu wszystko jest pootwierane”

Wielkość człowieka miłością się mierzy. Miłością, która góry przenosi, granice przekracza i z ruin podnosi. Dostajemy do rąk korespondencję dwojga ludzi, których całe życie wypełniała miłość Boga i człowieka. Nie byli rówieśnikami, Matka Elżbieta Czacka była starsza od księdza Stefana Wyszyńskiego o dwadzieścia pięć lat. Przeszli w młodości przez podobne doświadczenia. Niewidoma, młoda dziewczyna i ciężko chory ksiądz, któremu wycięto jedno płuco. Trudne początki, życie pełne ufności i przyjaźni z Bogiem i błogosławiony koniec. Jak wielkich dzieł Bóg przez nich dokonał. Jak to możliwe? Po ludzku nic nie powinno się udać. Jeszcze raz się okazało, że „dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych”. „Przez krzyż do nieba” mówiła swoim siostróm i niewidomym dzieciom Matka Elżbieta Czacka. „Soli Deo” przypominał wszystkim młody biskup lubelski Stefan Wyszyński w 1946 roku. Bez reszty oddali swoje życie Bogu i na serio przyjęli słowa świętego Pawła, że nic nie jest w stanie odłączyć nas od miłości Chrystusa.

Żeby naprawdę komuś pomóc, trzeba chociaż na chwilę zapomnieć o sobie. Żeby od kogoś pomoc przyjąć, trzeba uznać, że się jej potrzebuje, i jeszcze być pokornym. W obu przypadkach jest to niezwykle trudne, dlatego rzadko się udaje. Siostrze Elżbiecie od Ukrzyżowania Pana Jezusa udało się tak dobrze, że światło, z którego czerpała, świeci jasno do dziś. Księdzu Stefanowi również. Ani ślepotą, ani brak zdrowia w niczym im nie przeszkodziły.

Późniejsza założycielka Dzieła Lasek urodziła się w Białej Cerkwi na Ukrainie 22 października 1876 roku. Jako hrabianka otrzymała staranne wykształcenie i wychowanie, żyła w wygodzie i dostatku. W dzieciństwie nieśmiała i ukrywająca się za innymi, później nie lubiła salonowego życia z wieloma rozmowami o niczym. Jednak w miarę upływu czasu świat, w którym wzrastała, pociągał ją coraz bardziej. I wtedy stało się coś, co całkowicie zmieniło jej życie i myślenie. W wieku dwudziestu dwu lat straciła wzrok. Zrozpaczony dom zamknął się na gości. Ślepotą młodej Róży stała się dla rodziny upokorzeniem nie do przyjęcia. Jak zaakceptować to, na co nie potrafią zgodzić się nawet najbliżsi? Szybko zrozumiała, że w sytuacji, w jakiej się znalazła, może liczyć tylko na siebie. Musi stać się ostoją dla swoich rodziców, dla swoich bliskich, którzy nie potrafią zrozumieć i pogodzić się z tym, co się stało. Zamiast jechać na kolejną operację za granicę, idzie do okulisty, przyjaciela domu, doktora Gepnera, który mówi jej prawdę – wzrok jest stracony na zawsze. Ale zarazem wskazuje drogę – nikt w Polsce nie zajmuje się niewidomyimi. Wiedziała, że zawsze mogła i może liczyć na Pana Boga. Głęboko wierząca, od dzieciństwa codziennie uczestniczyła we mszy świętej. Zrozumiała, że jest odpowiedź, jak dalej żyć, i że jest wskazówka na drogę.

Po wizycie u okulisty Róża przez trzy dni nie wychodzi ze swego pokoju. A kiedy otwiera drzwi, każe spakować walizki i wyjeżdża za granicę. Decyzję podjęła, rozpoczyna więc drogę realizowania postanowień. Młoda hrabianka zbiera doświadczenia w ośrodkach dla ludzi z dysfunkcją wzroku, prenumeruje czasopisma tyflogiczne, uczy się pisma brajla. Niewidomi w Polsce utrzymywali się wówczas z żebractwa albo pozostawali na łasce rodziny. W Instytucie dla Głuchych i Niewidomych w Warszawie, jak sama przyznaje, zupełnie nie



przygotowywano ich do samodzielnego życia. Róża Czacka zrozumiała, że mimo utraty wzroku pozostała tym samym człowiekiem, którym była przedtem. Znała języki, historię, literaturę, uczyła się przyrody, muzyki, tańca, umiała zarządzać gospodarstwem. Nadal mogła być człowiekiem samodzielnym. Inni niewidomi byli tego pozbawieni. Postanowiła stworzyć instytucję, dzieło, które właśnie to mogłoby im zapewnić. Będą mogli się kształcić, będą się przygotowywać do samodzielnego życia, przestaną być godni litości i, co najważniejsze, nauczą się, jak mimo kalectwa być szczęśliwymi. I tak powstało Dzieło Lasek.

W tym samym czasie, gdy młoda Róża przygotowuje się do pełnienia późniejszej misji, 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem, na pograniczu Podlasia i Mazowsza, przychodzi na świat Stefan Wyszyński, syn Stanisława i Julianny z Karpiów. Kiedy ma dziewięć lat, umiera mu matka. Wychowaniem młodego Stefana zajmuje się ojciec. W 1920 roku Stefan Wyszyński wstępuje do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Wkrótce okazuje się, że jest chory na gruźlicę. Choroba postępuje tak szybko, że młody alumn, jak również jego przełożeni, boją się, że nie dożyje święceń kapłańskich. Stefan Wyszyński modli się, szczególnie do Matki Najświętszej, aby wyprosiła mu łaskę święceń i pozwoliła odprawić przynajmniej jedną mszę świętą prymicyjną. 3 sierpnia 1924 roku otrzymuje święcenia kapłańskie i pierwszą mszę świętą odprawia w Kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze. Potem ciągle mówi, że to Niepokalana uratowała mu życie. To cierpienie, przez które przeszedł w czasie studiów seminaryjnych, nauczyło go patrzenia na człowieka. Nauczyło go człowieka. Przez rok po święceniach pracuje jako wikariusz przy katedrze włocławskiej, by w 1925 roku podjąć dalsze studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Prawa Kanonicznego oraz studia nad

katolicką nauką społeczną i ekonomią. Tam spotyka człowieka, który wywrze ogromny wpływ na całe życie duchowe przyszłego biskupa lubelskiego i Prymasa Polski. W konwikcie poznaje księdza Władysława Kornilowicza. Przyjaźń, która rodzi się między tymi kapłanami, przetrwa próbę czasu. Od tej chwili ksiądz Kornilowicz, współtwórca Dzieła Lasek, stanie się ojcem duchowym młodego księdza Wyszyńskiego.

W 1926 roku po raz pierwszy przywozi księdza Stefana do podwarszawskich Lasek. Tu następuje pierwsze spotkanie z Zakładem dla Niewidomych i z Matką Czacką. Wspominając po pięćdziesięciu blisko latami te wydarzenia, kardynał Stefan Wyszyński mówi o swoim zaskoczeniu i całkowitej bezradności w zetknięciu ze sposobem pracy w Dziele: „Kiedyś byłem tutaj zaproszony na poważną rozmowę na temat pracy i sytuacji gospodarczej Lasek. (...) Wydawało się, że ja, jako człowiek zajmujący się naukami społeczno-ekonomicznymi, będę umiał powiedzieć coś o organizacji pracy w Laskach. Tymczasem nie umiałem nic powiedzieć, bo organizacja pracy w Laskach była zaprzeczeniem wszelkich zasad jakiegokolwiek organizacji społecznej. Tutaj wszystko było płynne, niepewne i dla ludzi uporządkowanych – niejasne. Tak zwany «ksiądz profesor nauk społecznych» z Włocławka nie miał nic do powiedzenia Laskom, bo tutaj wszystko było bardzo swoiste, specjalne.” I z pełną pokorą wyznawał: „Tutaj wszyscy byli zawsze zalatani i zapracowani. Dlatego tak zwani ludzie porządni, do których i mnie zaliczano, nie mogli tu wiele rzeczy zrozumieć. Mógłbym powiedzieć, że przez wieloletnie kontakty z Laskami, od roku 1926, gdy byłem jeszcze studentem, można było bardzo wiele się nauczyć. Lecz ja ciągle się dziwiłem i tak zwaną naukę, która zazwyczaj zaczyna się od uczciwych wniosków – bo trudno mówić o nauce bez wniosków – odkładałem na później, może nawet

do dziś dnia... Chcę powiedzieć tak: Pan Bóg dał mi sposobność zetknięcia się z Matką, z Ojcem i mógłbym się wiele od Nich nauczyć. Powiem krótko: łaski, która wtedy była mi dana, nie umiałem właściwie wykorzystać. Bo ludzie szli swoimi drogami, na przełaj, a ja za bardzo nauczyłem się chodzić bitymi drogami i chodnikami zaprogramowanymi, dającymi się ująć w konkretne wykłady. Nie dało się to pogodzić<sup>1</sup>. Dało się pogodzić w innym wymiarze. Księżka Stefana Wyszyńskiego zafascynowała widoczna w Laskach „egzotyka Boża”, zafascynowała świętość ludzi. Przyjaźń z Dziełem i jego założycielami wzrastała i przetrwała aż do końca dni wielkiego Prymasa.

Po wybuchu drugiej wojny światowej ksiądz Wyszyński musiał opuścić Włocławek. W 1940 roku ksiądz Władysław Korniłowicz, który sam musiał wyjechać z Lasek i schronił się w Żułowie, prosił go, aby zaopiekował się niewidomymi dziećmi przesiedlonymi do majątku Kozłówka. Ksiądz Wyszyński udaje się tam, aby następnie przenieść się do Żułowa, ośrodka prowadzonego także przez siostry franciszkanki. W 1942 roku w czerwcu przyjeżdża do Lasek, gdzie zostaje kapelanem Zakładu dla Niewidomych, rozwijając jednocześnie ożywioną działalność duszpasterską i konspiracyjną w pobliskiej Warszawie. Podczas okupacji, będąc w Laskach, staje się nieocenionym wychowawcą niewidomych chłopców. Często gromadzi ich na wspólną modlitwę, ale także rozmawia z nimi, prowadzi lekcje. Zapisał się w sercach tych młodych ludzi jako ktoś bardzo dla nich ważny. W czasie Powstania Warszawskiego jest kapelanem okręgu wojskowego Żoliborz, pozostając nadal kapelanem laskowskim. Myślał wówczas o tym, żeby jakoś chronić Zakład przed represjami okupanta i na jego terenie zostawić tylko chorych i rannych. Matka

<sup>1</sup> Kardynał S. Wyszyński – Prymas Polski, *Boża ekonomia Lasek. Z okazji 50-lecia Lasek*, „Tygodnik Powszechny” 1974 nr 20.

uważała inaczej. Po latach ksiądz Prymas tak to wspominał: „Matka była jednak zdecydowana. Uważała, że trzeba okazać postawę mężną, bo tego wymaga w tej chwili cały świat. Taką mi dała odpowiedź, gdy projektowałem, abyśmy zajęli się tylko rannymi z frontu. Odślonił mi się wtedy nowy obraz człowieka, który dotychczas oddany był tylko modlitwie i służbie ociemniałym. I taką postać, taką osobowość widzę do tej pory. (...) Byliśmy tu nieustannie zagrożeni. Niemal wszystkich ociemniałych, którzy nie mogli się swobodnie poruszać, zdołaliśmy wyprawić z Lasek. Wielu ludzi musiało zniknąć. Została w kaplicy Matka z gromadką siostr. W szpitalu powstańczym leżało dużo chorych. Zbliżał się front. Wtedy rozgorzała w kaplicy modlitwa. Rzecz znamienita, że chociaż artyleria grała niemal całe noce, gdy wieczorem odmawialiśmy różaniec, nic nam nie przeszkadzało. Ani jedno nabożeństwo nie zostało odłożone ze względu na niebezpieczeństwo obstrzału. Wszystkie nabożeństwa odbywały się normalnie. A Matka dla nas wszystkich była źródłem spokoju, równowagi i gotowości służenia. Zawsze gotowa, zawsze czujna”<sup>2</sup>.

W marcu 1945 roku, po powrocie Ojca Kornilowicza, ksiądz Stefan Wyszyński wyjeżdża z Lasek do Włocławka, aby na nowo zorganizować zniszczone Seminarium Duchowne, 19 marca został jego rektorem. Po drodze odwiedza jeszcze kilkadziesiąt osób, które, ewakuowane z Lasek w listopadzie 1944 pod przewodnictwem siostry Adeli Góreckiej, znalazły na jakiś czas schronienie w Maurzycach. Była wśród nich ciężko chora pani Stefania Wyrzykowska, matka jednej z siostr. Zniszczone Laski i zniszczony Włocławek. W coraz trudniejszych warunkach politycznych i społecznych – władze usiłują ograniczać publiczną działalność instytucji kościelnych – w La-

---

<sup>2</sup> Tamże.

skach Matka Czacka wszystko musi zaczynać od początku, ksiądz Wyszyński we Włocławku podobnie. Korespondencja, którą otrzymujemy, pokazuje, jak bardzo wspierali się w tej wspólnej właściwie pracy – modlitwą, radą, przyjaźnią. Nie skupiali się na rosnącym ciężarze wydarzeń zewnętrznego świata, nie skarżyli się na trudy i przeciwności. Pisali o tym, co w życiu rzeczywiście istotne, nazywając to, co najważniejsze. Czasem tylko pojawiają się rzadkie i na pozór lakoniczne wzmianki o dramatycznych wydarzeniach z życia osobistego. Albo prośba o modlitwę w konkretnej sprawie, np. kiedy umiera macocha księdza Wyszyńskiego, a jego przyrodni brat trafia do więzienia. Listy, które wymieniali, stały się przejmującym dokumentem wiary niewzruszonej, bez żadnej rysy, żadnego zawahania.

4 marca 1946 roku Pius XII mianuje księdza profesora Wyszyńskiego biskupem lubelskim. Kontakt z Laskami się nie rozluźnia. Biskup lubelski otacza opieką dom w Żułowie, w listopadzie 1947 roku przygotowuje na śmierć młodą przełożoną tego domu, trzydziestoosmioletnią siostrę Marię Elżbietę Snarską. Korespondencja między Matką a młodym biskupem jest tak samo żywa, serdeczna i pełna wzajemnej troski. Widać wyraźnie, jak Bóg złączył tych dwoje ludzi, jak są sobie we wspólnym budowaniu potrzebni. Ogromna troska biskupa lubelskiego o Laski pokazuje jego wielką miłość do tego Dzieła. Miłość, która jest uczuciem tak silnym i trwałym, że nic nie zdołało jej przyćmić ani zniszczyć. Miłość głęboką i wzajemną – Matka Elżbieta i siostry franciszkanki otaczają modlitwą księdza Stefana Wyszyńskiego również i wtedy, kiedy w 1948 roku zostaje arcybiskupem warszawskim i gnieźnieńskim, a tym samym Prymasem Polski, a w 1952 roku kardynałem. Matka doda jeszcze, że od-tąd uważa go za „najwyższą w Polsce władzę”. Dla niego Laski nie przestają być domem, w którym zawsze może szukać oparcia i chwili

wytchnienia. Są przecież dziełem Ojca Kornilowicza i Matki Elżbiety Czackiej, ludzi, których ksiądz Prymas bardzo serdecznie miłuje i którym tak wiele zawdzięcza. Będzie wracał do Lasek wiele razy, jak tylko czas mu na to pozwoli. Po śmierci księdza Kornilowicza stanął przy Matce założycielce, niewidomej franciszkance, i do końca jej życia był dla niej wielką pomocą. W 1961 roku przewodniczył mszy świętej pogrzebowej. W homilii powiedział: „Patrzymy na Matkę... Inaczej jej tutaj nie nazywaliśmy. Nie tylko siostry zakonne i rodzina niewidomych, ale i my, kapłani, którym dane było w różnych okresach rozwoju Dzieła przejść przez Laski! W krótszym lub dłuższym kontakcie, służąc niewidomym, czerpaliśmy z bogatego ducha naszej Matki i z duchowości tego ubłogosławionego przez Boga miejsca”<sup>3</sup>. Ksiądz kardynał otaczał Matkę największą miłością i z największą troską mówił o niej i o jej Dziele. Bóg złączył tych dwoje ludzi i mógł przez nich dokonać wielkich rzeczy. „Przez krzyż do nieba”, „Soli Deo per Mariam”.

Gdy w 1951 roku ksiądz Prymas jechał do Rzymu, pragnął zabrać ze sobą garść polskiej ziemi. Ziemię wzięto z grobu księdza Kornilowicza, duchowego ojca Dzieła Lasek. Później bardzo często ksiądz Prymas będzie wracał na grób Ojca, a potem Matki. Przed każdym wyjazdem na sesje soborowe do Rzymu, przed każdym większym wydarzeniem cichutko, niepostrzeżenie, chociaż na chwilę jedzie do Lasek, aby się tam modlić. W każdy Wielki Piątek będzie na nabożeństwie w kaplicy laskowskiej. Tak wyglądała wierność księdza Prymasa wobec ludzi Lasek – żywych i tych, którzy odeszli. A także wobec myśli i programu, który zostawili. Programu laskowskiego – wymagającego wrażliwej czujności i gotowości służenia każdemu,

---

<sup>3</sup> Kardynał S. Wyszyński, *Mirabilis Deus in sanctis suis! Mowa wygłoszona na pogrzebie Matki Elżbiety Czackiej w Laskach 19. V. 1961 r.*, „Tygodnik Powszechny” 1961 nr 27.

kto tego potrzebuje. Tego nauczył się, jak sam powie, w Laskach, od Matki i od Ojca. Tak zapamiętał tę naukę: „tu nic się nie kończy, wszystko jest pootwierane i ma iść dalej... A jaką drogą? Myślę, że najbardziej trzeba się lękać schematów, w które wchodzi się jak w żelazne tryby. Schematyzm w życiu społecznym i organizacyjnym, w służbie ludziom, prowadzi do biurokracji. Matka bardzo bała się biurokracji i wszelkich ustabilizowanych form działania. Każda sytuacja jest inna, nowa, każdy człowiek jest inny i zależnie od warunków zmieniają się jego potrzeby. Należy zrozumieć sytuację, aby zrozumieć człowieka. Trzeba zrozumieć człowieka, aby mu skutecznie pomóc. To wymaga wewnętrznej swobody i przede wszystkim miłości. Były to bodaj jedne z ostatnich słów Matki, gdy Powstanie już dogasało, a Warszawa płonęła...”<sup>4</sup>.

Ksiądz Andrzej Gałka

---

<sup>4</sup> Kardynał S. Wyszyński – Prymas Polski, *Boża ekonomia Lasek...*





LISTY



1.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Wielce Czcigodna i Droga Matko,

Opatrzność tak pokierowała moimi krokami, że zdołałem dotrzeć do naszych siostr w Maurzycach, i dała mnie tę łaskę, że usłużyłem śp. Pani Stefanii Wyrzykowskiej, która umarła w niedzielę o godz. 14.45 w mojej obecności.

Moja wyprawa do Maurzyc nie leżała w moich planach, ale stała się moją wewnętrzną koniecznością – dziś rozumiem dlaczego. Wiem, że Pani Wyrzykowska czekała na mnie – odebrałem to wraz z nią zaraz, gdy pierwszy raz ją zobaczyłem.

Ale przy tej sposobności zobaczyłem bardzo wiele – i radbym się z Matką tym podzielić. Uważam to sobie za obowiązek moralny.

Wrażenie Maurzyce robią ogromne. Tego nie można opowiedzieć – to by trzeba widzieć. Mam wrażenie, że Maurzyce w obecnym ich stanie powinien zobaczyć pan Antek Marylski i wiele innych osób z Lasek. To jest wysoce pouczające i budujące.

Uważam, że Laski zdają swój egzamin w Maurzycach. Czym jest wychowanie laskowskie – widzi się dopiero tutaj – w tym budynku szkolnym.

Uderzyło mnie to, że ludzie Matki, mają tu jakiś szczególny wzrok. Oni patrzą [z] pogodnym bohaterstwem. Gdy odebrałem pierwsze ich spojrzenia, w izbie, w której, wśród ścian czarnych od wilgoci, leżało sześć osób chorych – poczułem głębokie zawstydzenie. Wstydziłem się wszystkiego, co miałem w Laskach – i własnego pokoju, i suchych bielonych ścian, i swobody ruchu, i posiłku, i czystej bielizny. – Wielu malkontentom laskowskim to jedno spojrzenie mogłoby wystarczyć za lekcję. W ich wzroku nie było wymówki, nie było smutku – ale powaga, niezwykła powaga ludzi bardzo cierpiących, powaga godna i dostojna.

Jestem zdania, że S. Adela – choć znam jej wady i trudności współżycia – jest osobą bohaterską. Trzeba bohaterstwa, by w tych warunkach rządzić i kierować ludźmi. Uważam, że wszystkie niemal Siostry – gdy patrzyłem na warunki ich pracy – ujawniają ogrom dyscypliny zakonnej. „Dom” w Maurzycach jest zorganizowany tak sprawnie, że widać w tej organizacji tę dobrą szkołę, wyniesioną z Lasek. Ta organizacja, tak sprawna w ogromnej ciasnocie, trudnej do pojęcia, jest maksymalnym osiągnięciem, jakie można widzieć gdziekolwiek. Uważam, że poziom duchowy Sióstr, pomimo tego, że są pozbawione długie tygodnie Komunii św. i spowiedzi, Słowa Bożego, a nawet możliwości spokojnej modlitwy, na którą nie ma wprost kącika – jest więcej niż wysoki.

Ale jednocześnie uważam, że stan, jaki tu widzę, nie może być nadal utrzymany dłużej bez jakiegoś zaniedbania moralnego. Pobyt niektórych Sióstr jest tu niecelowy, np. S. Franciszki; innych – dla nich szkodliwy – np. chorej S. Cecylii, która ze swoją gruźlicą leży przy mokrej ścianie i oknie, wprost dlatego,

że suchej ściany nie ma; lub S. Jadwigi, która w tych warunkach może zupełnie stracić władzę w nogach. Brak opieki i pomocy religijnej dla siostr przez dłuższy czas, na co się obecnie zanosi dla braku księży, może być dla nich bardzo trudny i gdyby inne siostry musiały tu nadal pracować, byłoby dobrze po pewnym czasie je wymienić. Połączenie Patronatu dziewcząt z przytułkiem dla Panów też na dłuższy czas utrzymać się nie da, zwłaszcza w tak prymitywnych warunkach, gdzie wszystko jest wspólne. Zespół, którym trzeba się tu opiekować, jest zbyt liczny, by wystarczyło tych kilka zaledwie zdrowych Siostr do opieki; wszystkie inne Siostry raczej same oczekują opieki i pomocy i nie są zdolne innym pomagać. Wynik jest taki, że kilka siostr jest przemęczonych nadmiarem pracy, gdyż są „do wszystkiego”, a to przeciążenie znać na nich pod każdym względem.

Droga Matko, proszę mi nie uważać tego, co napisałem, za próbę wtrącania się w wewnętrzne sprawy Zgromadzenia. Myślę, że oświecenia p. Hołyńskiej i S. Adeli – jako osób zainteresowanych – są za łagodne; one boją się, by nie zrzucić z siebie cięża-

ru, który z taką uległością niosą. Ale ja – jako niezainteresowany – nie mam obawy być posądzonym o działanie na własną korzyść. I dlatego piszę otwarcie, co myślę.

Ręce Matki ze czcią całuję, pełen wdzięczności za wszystko dobro, którego w Laskach doznałem. Modlitwom Matki się polecam.

X. S. Wyszyński

Łowicz, 10 III 1945

[Na odwrocie:]  
PWielebna Matka  
przez ręce S. Benedykty

2.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Czcigodny i Drogi Księżu Profesorze.

Wielką pociechą dla mnie było to, że Ksiądz Profesor zechciał łaskawie być w M., chociaż rozumiałem, że wymagało to dodatkowego trudu.

Dla p. W. była to na pewno łaska Boża szczególna, ale wielka i dla wszystkich, a zwłaszcza dla sióstr, tak bardzo pozbawionych pomocy religijnej.

Serdecznie też dziękuję za list, w którym Ksiądz Profesor z taką troskliwą dobrocią otwarcie przedstawił swoje wrażenie z pobytu w M. i tamtejsze warunki życia i pracy.

Na podstawie relacji p. H. i sióstr orientuję się już od dawna, że bardzo tam ciężko i że nie można pobytu tam traktować jako stan rzeczy na długo, mimo że i siostry, i inne osoby znoszą go z dobrą postawą wewnętrzną. Od dawna też i poważnie myślimy, żeby temu zaradzić, ale dotąd nie udało się trudności pokonać.



Przewiezienie mieszkańców czy z powrotem tutaj, czy gdziekolwiek na większą odległość, wymaga środków lokomocji, których dostanie teraz jest zupełnie niemożliwe. Obecnie robimy starania o resztówkę dla umieszczenia tam tej grupy. Może Bóg da, że ich wyznik będzie pomyślny i że zdołamy też uzyskać furmanki konieczne do przenosin, ale i to ostatnie będzie bardzo trudne, jeżeli w ogóle możliwe. Na razie, niestety, nic więcej w tej sprawie zrobić nie można.

Mam nadzieję, że Ksiądz Profesor podróż skończył szczęśliwie i bez szkody dla zdrowia, mimo niesprzyjającej pogody. Warunki pracy duszpasterskiej na tamtym terenie muszą być teraz pewnie bardzo trudne, ufam jednak, że znalazł je Ksiądz Profesor przynajmniej znośne. Bylibyśmy radzi, gdyby Ksiądz Profesor zechciał chociaż od czasu do czasu przy okazji przesłać trochę wiadomości o sobie.

Zapewniając o naszej serdecznej i stałej pamięci w modlitwie, łączę wyrazy czci i ręce Księdza Profesora całuję.

/-/ m. E. Cz.

dn. 24 III 1945

3.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Wielce Czcigodnej i Drogiej Matce

serdecznie dziękuję za udzielone mi wyjaśnienia w sprawie Maurzyc. Nie wątpię, że Zakład podjął wielki trud, by ułatwić dolę bytowania Sióstr i Ociemniałych pod Łowiczem. Wydało mi się tylko koniecznym wypowiedzieć swoje zdanie na podstawie własnych spostrzeżeń.

Bardzo polecam Drogiej Matce nasze Seminarium Duchowne. Zaczęliśmy już pracę, poza miastem, gdyż Włocławek jest głodnym miastem, a gmach wewnątrz zniszczony i przerobiony na szpital, tak że trzeba go dopiero przystosowywać do potrzeb zakładu naukowego. Ale prace już są w toku. Za tydzień przeniesiemy do Włocławka kursy filozoficzne. A teologia pozostanie na razie w Lu-

brańcu, gdzie warunki aprowizacyjne są dobre. Praca jest miła, choć niełatwa. Ale współpracownicy moi bardzo mi bliscy i dobrze się harmonizujemy. Czuję się bardzo obciążony odpowiedzialnością, a Pan Bóg jest wspaniały i pomaga.

Ręce Matki Drogiej ze czcią, oddaniem  
i wdzięcznością całuję.

Ks. S. Wyszyński

15 IV 1945

4.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Wielce Czcigodnej Matce

przesyłam najserdeczniejsze życzenia na dzień św. Elżbiety i korzystam z miłej sposobności, by polecić modlitwom Matki siebie, młodzież duchowną, a zwłaszcza Stacha Piotrowicza, który już chodzi w sutannie i otrzymał tonsurę, oraz Tolusia, który też dzielnie przetrwał trudności niełatwego życia seminaryjskiego.

Ręce Matki ze czcią oddania i wdzięcznością całuję.

Ks. Stefan Wyszyński

Włocławek, 17 XI 45

5.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Przewielebny Ks. Rektor  
Dr Stefan Wyszyński  
Włocławek  
Wyższe Seminarium Duchowne

†

Czcigodny i Drogi Księżu Rektorze.

Serdecznie dziękuję Księdzu Rektorowi za pamięć i przesłane życzenia.

W modlitwie pamiętam o Księdzu Rektorze i Jego intencjach, polecając Bogu wszystkie prace Księdza Rektora i powierzone Mu dusze. Cieszę się ogromnie, że Stach Piotrowicz znalazł już możliwość realizowania swego powołania, a p. Gościmskiego także chętnie włączam do intencji moich modlitw.

Polecając również nas wszystkich modlitwom  
Drogiego Księdza Rektora, łączę wyrazy prawdzi-  
wej czci i ręce Księdza Rektora całuję.

Oddana w Bogu

/-/ m. Elżbieta Czacka

Laski

29 XI 1945 r.

6.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Wielce Czcigodnej Matce Generalnej,

wszystkim Siostram Przełożonym i całemu Domowi Sióstr Franciszkanek przesyłam serdeczne życzenia obfitości pokoju Bożego – dzieła sprawiedliwości, łącząc prośbę, bym z modlitw Sióstr nie był wyłączony w tym cudownym dniu miłosierdzia Bożego nad światem i wszystkimi zagubionymi ludźmi.

18 XII 1945

Ks. S. Wyszyński

7.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Wielce Czcigodna i Dobra Matko,

zanim pójdę dziś wieczorem z Mszą Pastorską do ołtarza Bożego, chciałem powiedzieć Matce, że życzenia swoje dla Niej i dla Jej Dzieła wypowiem tam Bogu. Przyjdzie mi to najłatwiej i najprościej – bo przy ołtarzu czuję się zazwyczaj najlepiej – jak w swoim domu.

Chciałem też prosić Matkę o modlitwę w intencji mojego Pasterza i całej diecezji, w intencji opustoszałej katedry i Seminarium, w intencji opuszczonego ludu. To jest taka wielka męka – że trudno ją samemu udźwigać. Proszę mi to wybaczyć, ale tak nie mogę tej potrzebie się oprzeć.



Niech Król pokoju będzie wielce uwielmożniony  
w sercu Matki, wszystkich Sióstr i całego Domu La-  
skowskiego.

Wyrazy głębokiej czci i oddania w Panu przesy-  
łam.

Wigilia Bożego Narodzenia.

Ks. Stefan Wyszyński

[1945]

8.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Przewielebny  
Ksiądz Rektor  
Dr Stefan Wyszyński  
we Włocławku

Czcigodny i Drogi Księżu Rektorze.

Najserdeczniej dziękuję Księdzu Rektorowi za pamięć i za przesłane życzenia. Chorowałam dłuższy czas i dlatego dopiero teraz załatwiam korespondencję świąteczną. Korzystając więc z tego, że Stach Piotrowicz wraca do Włocławka, przynajmniej tak późno, ale niemniej serdecznie przesyłam Drogiemu Księdzu Rektorowi życzenia wszelkich Łask i pomocy Bożej w nowym roku pracy dla chwały Bożej i dobra dusz.

Zapewniając Księdza Rektora o naszej stałej,  
serdecznej pamięci w modlitwie, łączę wyrazy praw-  
dziwej czci i ręce Księdza Rektora całuję.

Oddana w Bogu

/-/ M. Elżbieta Czacka

Laski, 17 I 1946 r.

9.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Jego Ekscelencja  
Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
Dr Stefan Wyszyński  
Włocławek  
Seminarium Duchowne

†

Ekscelencjo,  
Najczcigodniejszy Księżu Biskupie,

Z największą radością dowiedziałam się o nowej wielkiej Łasce, jaką Bóg Dobry raczył obdarzyć Jego Ekscelencję, wynosząc Go do godności pełni Chrystusowego Kapłaństwa. Cieszymy się z tego wszyscy także ze względu na dusze, które Bóg w tak szczególny sposób powierza pieczy Jego Ekscelencji.

Proszę, by Jego Ekscelencja zechciał łaskawie przyjąć najserdeczniejsze życzenia wszelkich Łask i nieustannej pomocy Bożej w pełnieniu nowych

trudnych obowiązków. Życzenia moje wyrażam w gorącej modlitwie w intencji Jego Ekscelencji, Jego prac i tych wszystkich, którym Jego Ekscelencja ma być Pasterzem i Ojcem.

Z najgłębszą czcią całując ręce Jego Ekscelencji, proszę o błogosławieństwo pasterskie dla siebie i dla całego naszego Zgromadzenia.

M. Elżbieta Czacka

Laski, 6 IV 46 r.

10.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Wielce Czcigodna i Droga Matko,

uważam sobie za potrzebę serca donieść Matce, że w dzień Zwiastowania N. Marii Panny otrzymałem w Poznaniu zawiadomienie o powierzeniu mi przez Ojca św. rządów diecezji lubelskiej. Donosząc o tym, uważam, że mogę kołatać do serca Drogiej Matki, a przez Jej dobre zezwolenie do modlitw Sióstr i dzieci Zakładów w Laskach. Cóż tu wiele mówić? Matka wszystko wie – a ja bardzo pragnę modlitwy do Du-cha Św. przez Jego hojną Oblubienicę.

Sakrę Biskupią mam zamiar przyjąć na Jasnej Górze, dnia 12 maja.

Ręce Matki Drogiej ze czcią i oddaniem całuję.

Ks. Stefan Wyszyński

Włocławek, 8 IV 1946 r.

11.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Wielce Czcigodna Matko,

na dzień Zmartwychwstania Pańskiego, na dzień Bożej radości i obfitości łask przesyłam Wielce Czcigodnej Matce, wszystkim Siostram, młodzieży i działwie Zakładu oraz Pracownikom najserdeczniejsze życzenia oraz biskupie błogosławieństwo. Dziękując za modlitwy, polecam się dalszej pamięci.

Wyrazy głębokiej czci i oddania w Panu łączy

Warszawa, 21 IV 1946

Ks. Stefan Wyszyński

12.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

BISKUP LUBELSKI  
LUBLIN, DN. 11 VII 1946 R.

Droga Matko,

dotychczas nie mogłem nikogo przysłać do L[asek], gdyż przeprowadzamy rekolekcje dla wszystkich kapłanów w diecezji – w 4 grupach – tydzień po tygodniu przez cały lipiec – jedni drugich zastępują. Proszę więc wybaczyć, że z pomocą pośpieszyć nie mogę.

Miałem sposobność zapytać Ojca o sprawę najważniejszą, o której mówiliśmy oboje. Odniosłem wrażenie, że nie trzeba lękać się o cośkolwiek. Raczej trzeba się modlić i zaufać dobroci Bożej.

Wyrazy głębokiej czci i oddania ślę, polecam się modlitwom Domu i błogosławieństwo biskupie ślę.

† Stefan Bp



13.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

BISKUP LUBELSKI  
LUBLIN, DN. 19 XI 1946 R.

Wielce Czcigodnej i Drogiej Matce,

po Mszy św. w Jej intencji ślę życzenia, aby powolna łasce Bożej coraz pełniej urzeczywistniała w sobie obraz niewiasty mężnej. Aby Oblubieniec Jej – Jezus Chrystus – mógł darzyć Ją pełnym zaufaniem w pracy nad doprowadzaniem Mu „mądrych panien” do otwartych bram uczyty niebieskiej.

Błogosławieństwo pasterskie z serca przesyłam.

† Stefan Wyszyński Bp

14.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Jego Ekszelencja  
Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
Dr Stefan Wyszyński

Ekszelencjo,  
Najczcigodniejszy Księżu Biskupie,

całym sercem dziękuję za życzenia i błogosławieństwo, które Jego Ekszelencja był łaskaw przesłać mi z okazji dnia św. Elżbiety, a przede wszystkim za Mszę św. w mojej intencji odprawioną.

Spełniając ten miły obowiązek wdzięczności, chciałabym jednocześnie prosić Jego Ekszelencję o łaskawą wiadomość, kiedy mniej więcej będziemy mogli prosić Go o przyjazd do Lasek dla celu, o którym przed dwoma miesiącami mówiliśmy, tzn. dla przeprowadzenia rozdziału papierów Ojca. Wiele osób prosi o wycofanie ich papierów, inne należało-

by może zniszczyć. Wiem, że Jego Ekscelencja bardzo jest teraz zajęty, chciałabym więc tylko zorientować się w możliwościach, by w odpowiednim czasie sprowadzić do Lasek s. Joannę, która będzie wtedy potrzebna.

Z najgłębszą czią całując ręce Jego Ekscelencji, proszę o błogosławieństwo pasterskie dla nas wszystkich i łączę wyrazy oddania w Bogu.

/-/ M. Elżbieta Czacka

Laski, dnia 29 XI 1946 r.

15.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

BISKUP LUBELSKI  
LUBLIN, DN. 18 XII 1946 R.

Wielce Czcigodnej i Drogiej Matce,

Siostram Franciszkankom, Antkowi, wszystkim Pracownikom i Pracowniczkom Zakładu, działwie i młodzieży niewidomej przesyłam na wielkie i radosne dni Narodzenia Bożego życzenia pokoju, radości i nadziei, oraz błogosławieństwo biskupie.

† Stefan Bp

16.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Jego Eksceleńcja  
Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
Dr Stefan Wyszyński  
w Lublinie  
Pałac Biskupi

†

Eksceleńcio,  
Najczcigodniejszy Księżu Biskupie,

z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku pozwalam sobie przesłać Jego Eksceleńcji od siebie i od całych Lasek najserdeczniejsze życzenia wraz z zapewnieniem o szczególnej w dniach Świąt pamięci w modlitwie o Jego Eksceleńcji i o potrzebach dusz Mu powierzonych.

Przy sposobności serdecznie dziękuję Jego Eksceleńcji za łaskawą odpowiedź na mój ostatni list.

W myśl tej odpowiedzi napisałam do p. Z. Szczuka.

Z głęboką czcią całuję ręce Jego Ekscelencji i polecając nas wszystkich Jego modlitwom, proszę o błogosławieństwo pasterskie.

Laski, 23 XII 46

17.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Wielce Czcigodna i Dobra Matko!

Przeczytałem nadesłany mi maszynopis o Ojcu. Są to miłe wspomnienia dla ludzi, którzy chcą wiedzieć o Ojcu wszystko. Ale tylko przez nich może być to dobrze zrozumiane, właśnie dlatego, że dla nich Ojciec jest nie tylko „Władkiem”, ale przede wszystkim Ojcem. Na tle jakiejś całości można by to umieścić. Ale drukować osobno, z uwagi na ten zbyt osobisty charakter wspomnień – raczej nie należałoby.

Bardzo Matkę proszę o modlitwę w intencji mej Siostry Stanisławy, która obecnie w Warszawie (Solec 93, szpital ubezpieczalni) przechodzi ciężką operację.

Wyrazy głębokiej czci i tej samej zawsze wdzięczności i oddania ślę.

† Stefan Wyszyński Bp

Lublin, 12 III 1947

[otrzym. 17 III 1947]

18.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

BISKUP LUBELSKI  
LUBLIN, DN. 23 III 1947 R.

Wielce Czcigodna Matko,

ośmielam się prosić Matkę o udzielenie siostrze Katarzynie zezwolenia na rozmowę z lekarzami w sprawie mej Siostry Stanisławy Jaroszowej, która po ciężkiej operacji wymaga dalszej kuracji. Proszę mi wybaczyć, że zwracam się z taką prośbą, choć wiem, jak Siostra Katarzyna bardzo jest zajęta, ale w tej chwili nie widzę, kto lepiej by załatwił sprawę, która może zadecydować o życiu mej Siostry. Modlitwom Matki się polecam i wyrazy głębokiej czci łączę.

† Stefan Wyszyński Bp

[otrzym. 24 III 1947]



19.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Wielce Czcigodnej i Drogiej Matce,

Siostrzym Zakonnym, młodzieży i dzieckom Zakładu, Pracownikom i przyjaciołom Towarzystwa przesyłam swoje najlepsze życzenia pokoju i radości Bożej w dniu zwycięstwa Życia – światłości naszej nad śmiercią.

Z błogosławieństwem biskupim

† Stefan Wyszyński Bp

Lublin, 31 III 1947

[otrzym. 3 IV 1947]

20.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

J. E. Ks. Bp Wyszyński  
Lublin

Ekscelencjo,  
Najczcigodniejszy Księżu Biskupie,

Wobec zbliżającej się uroczystości Zmartwych-  
wstania Pańskiego pragnę przesłać Jego Ekscelencji  
w imieniu swoim i całego Zgromadzenia wiele naj-  
serdeczniejszych życzeń.

Wszyscy modlimy się gorąco za Jego Ekscelencję  
i całą Jego diecezję.

Z najgłębszą czcią ręce Jego Ekscelencji całuję  
i o błogosławieństwo pasterskie proszę.

Laski, 4 IV 47

21.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Jego Ekszelencja  
Ks. Biskup Stefan Wyszyński  
Lublin  
Pałac Biskupi  
Laski, 12 IV 1947

Ekszelencjo,  
Najdostojniejszy Księżę Biskupie,

List mój z życzeniami świątecznymi minął się z listem Jego Ekszelencji, dlatego dotąd nie podziękowałam za życzenia, a szczególnie za pamięć o Laskach, którą wiem, że Jego Ekszelencja ogarnia wszystkich mieszkańców i wszystkie ich potrzeby. Toteż w imieniu wszystkich i swoim za życzenia, za dobroć i za błogosławieństwo pasterskie najserdeczniej dziękuję i ręce całuję z najgłębszą czcią.

Oddana w Bogu  
/-/ Matka Elżbieta Czacka

22.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Odpis

Jego Ekscelencja  
Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
Dr Stefan Wyszyński w Lublinie  
Pałac Biskupi

Ekscelencjo,  
Najczcigodniejszy Księżu Biskupie,

Piszę, by dać wyraz serdecznej pamięci o dniu pierwszej rocznicy sakry biskupiej Jego Ekscelencji.

W kaplicy naszej odprawiona dzisiaj została Msza św. w intencjach Jego Ekscelencji i całej diecezji lubelskiej. Gorąco prosimy Boga, by i nadal darzył Jego Ekscelencję pełnią Łask i by szczególna pomoc Boża nieustannie Mu towarzyszyła w tak bardzo owocnych trudach, podjętych dla dobra dusz.

Z głęboką czcią całuję ręce Jego Ekscelencji i proszę o błogosławieństwo dla nas wszystkich.

Laski, 12 V 1947 r.

23.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Odpis

Jego Ekscelencja  
Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
Dr Stefan Wyszyński  
Lublin  
Pałac Biskupi

†

Ekscelencjo,  
Najczcigodniejszy Księżu Biskupie,

z okazji imienin przesyłam Jego Ekscelencji od siebie, od Zgromadzenia i od całych Lasek najserdeczniejsze życzenia wielu Łask, nieustannej pomocy i opieki Bożej.

Wiadomo Jego Ekscelencji, że w tym dniu w sercach wszystkich mieszkańców Lasek będzie szczególnie wiele uczuć szczerego przywiązania i wdzięczności dla Jego Ekscelencji za Jego dobroć. Szcze-

gólnie też gorąco we Mszy św., w tej intencji odprawionej, będziemy się modlili za Jego Ekszelencję i za powierzona Mu diecezję.

Ręce Jego Ekszelencji z głęboką czią całuję, prosząc o błogosławieństwo.

/-/ M. Elżbieta Czacka

Laski, 31 VII 1947 r.

24.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Dobrej Matce

przesyłam życzenia najlepsze i błogosławieństwo biskupie na dzień św. Patronki – modlitwom polecając się.

Lublin, 19 XI 1947

† Stefan Wyszyński Bp

25.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Jego Ekscelencja  
Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
Dr Stefan Wyszyński  
Lublin  
Pałac Biskupi

Ekscelencjo,  
Najczcigodniejszy Księżu Biskupie,

z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłam Jego Ekscelencji w imieniu własnym, całego Zgromadzenia i Zarządu Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi (p. Marylski jest chory i nie wie, czy sam będzie mógł napisać) najlepsze i bardzo serdeczne życzenia wielkich Łask, zdrowia i szczególnej opieki Bożej. Oby Dobry Bóg pozwolił Jego Ekscelencji długo i pomyślnie pracować dla Jego chwały i dla dobra dusz i oby dał Jego Eksce-



lencji wiele radości z oglądania owoców ponoszonych trudów i poświęcenia. Wszyscy w Laskach serdecznie tego pragniemy i gorąco prosimy o to Boga, aby dać w ten sposób wyraz naszej wdzięczności za dobroć Jego Eksceleńcji i wyraz naszemu prawdziwemu i serdecznemu oddaniu w Bogu.

Mam także dzisiaj wielką prośbę do Jego Eksceleńcji. Bardzo mnie obchodzi sprawa poświęcenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i chciałabym, żeby wszyscy w Laskach jak najlepiej przygotowali się na ten moment poprzez akt osobistego oddania się. Dlatego pragnęłabym, by naprawdę pogłębiło się wśród nas nabożeństwo do Najświętszego Serca, a słyszałam, że wśród naszych chłopców niewidomych wiele w tym kierunku dokonały konferencje, które Jego Eksceleńcja miał dla nich w Laskach, że chłopcy dotąd specjalnie sobie cenią to nabożeństwo i szczególnie uroczą obchodzą pierwsze piątki miesiąca. Jeżeli więc Jego Eksceleńcja ma spisane swoje konferencje o Najświętszym Sercu Pana Jezusa, pochodzące z jakiegokolwiek

okresu, serdecznie proszę, by Jego Eksceleńcja ze-  
chciał łaskawie wypożyczyć je nam do przepisania  
i rozważenia. Będę prawdziwie wdzięczna za tę po-  
moc.

Ręce Jego Eksceleńcji z najgłębszą czcią całuję,  
pokornie prosząc o błogosławieństwo pasterskie dla  
całych Lasek, szczególnie na zbliżające się wielkie  
dni Łaski.

/-/ Matka Elżbieta Czacka

Laski, 22 XII 1947

26.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

BISKUP LUBELSKI

LUBLIN, DN. 24 GRUDNIA 1947 R.

Najlepsze życzenia – radości z Narodzenia Pana, pokoju i żywej Wiary w królowanie Boga na ziemi w dniu tak uroczystym przesyłam, pełen oddania i czci. Modlitwie Matki polecam się wraz ze swoją diecezją.

† Stefan Wyszyński Bp

/† STEFAN WYSZYŃSKI, Biskup Lubelski/

27.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

BISKUP LUBELSKI  
LUBLIN, DN. 27 XII 1947 R.

Wielce Czcigodna i Droga Matko!

Bardzo serdecznie dziękuję Matce za tyle dobroci dla mnie, za modlitwy i za życzenia. Wywdzięczam się, jak umiem – choć nie zawsze należycie. Jedną rzecz, którą tutaj zdołaliśmy zrobić – to wyprowadzenie Siostry Marii Elżbiety do nieba. Umarła tak pięknie, że trudno czegoś lepszego życzyć człowiekowi. Dojrzała wspaniale. Znałem ją od lat i wiem, jak niełatwa była jej droga. Ostatnie kroki, które stawiała, były cudowne. Miałem szczęście wyświadczyć Ją i udzielić błogosławieństwa *in viam pacis*. Gdyby Matka słyszała, jak Ona aprobowała wszystko z radością – i jak mówiła słowo – „dobrze” – „wszystko dobrze”.

Na pytanie Matki o konferencje o Sercu Pana Jezusa nie umiem odpowiedzieć. Mówiłem do chłopców na sali, raz w miesiącu, gdyśmy zbierali się przy obrazie intronizacyjnym na sypialni. Były to zazwyczaj gawędy całkowicie improwizowane. Dziś już nie pamiętam nic z tego, co mówiłem. Tematu szukałem zazwyczaj w Mszale lub w litanii do Serca P. Jezusa albo w jakiejś okoliczności wspólnego życia. Chłopcy musieli trochę na ten temat przesadzić. Proszę wybaczyć, że nie mogę służyć niczym.

Nadal polecam się modlitwom Matki i Jej Zgromadzenia, dla którego zachowuję tyle wdzięczności.

Słowa oddania i czci głębokiej w Panu ślę.

† Stefan Wyszyński Bp

28.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Jego Ekscelencja  
Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
Dr Stefan Wyszyński  
Lublin, Pałac Biskupi

†

Ekscelencjo,  
Najzcigodniejszy Księżu Biskupie,

z powodu zbliżającego się dnia imienin Jego Ekscelencji przesyłam najlepsze i najserdeczniejsze życzenia od siebie, od całego Zgromadzenia i od tych wszystkich, którzy z miłością i wdzięcznością pamiętają o latach pobytu Jego Ekscelencji wśród nas.

We Mszy św., w tej intencji w dniu 3 sierpnia odprawionej, serdecznie będziemy się wspólnie modlili o wielkie łaski i o szczególną opiekę Bożą dla Jego Ekscelencji i dla powierzonej Mu diecezji.

Z głęboką czcią całuję ręce Jego Ekscelencji i proszę o błogosławieństwo pasterskie dla nas wszystkich.

/-/ Matka Elżbieta Czacka

29 VII 1948 r.

Droga Matko,

Mówiły mi Siostry z Żułowa, że informowały Matkę o pracy zbierania materiałów do życiorysu Ojca, którą rozpocząłem, i że pozwoliła im Matka pomagać mi w tym. Zanim wyślę pierwszą serię listów do różnych osób, zwracam się w pierwszym rzędzie do Matki z prośbą o współpracę przez spisanie lub podyktowanie tych wiadomości o życiu Ojca i wspomnień, które dla tego życiorysu będą niezastąpione, oraz o polecenie tego samego siostronom w domach Zgromadzenia.

Wspomnienia Matki, p. Marylskiego, Sióstr, i Braci z Lasek powinny stanowić fundament tej pracy.

Pierwszą serię listów, około setki, pragnę wysłać  
w dzień Wniebowzięcia.

Modlitwom Matki polecam się, pełen czci i od-  
dania.

† Stefan Wyszyński Bp

Lublin  
2 VIII 48



30.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Jego Ekszelencja  
Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
Dr Stefan Wyszyński  
w Lublinie

Ekszelencjo,  
Najczcigodniejszy Księżu Biskupie,

serdecznie dziękuję za list Jego Ekszelencji, który otrzymałam. Obecnie odprawiam rekolekcje, ale jak je skończę, zajmę się tym, by z braci i siostr ci, którzy mogą się przyczynić do zebrania materiałów do życiorysu Ojca, wzięli udział w tej pracy. Ja sama spróbuję napisać, a przede wszystkim będę się modliła, by praca ta ukazała Ojca w całej prawdzie, by w ten sposób dalej mógł Ojciec oddziaływać na dusze i prowadzić je do świętości. Osobiste kierowni-

ctwo Jego Ekscelencji jest gwarancją, że życiorys  
odpowie temu zadaniu.

Z głęboką czcią całuję ręce Jego Ekscelencji, pro-  
sząc o błogosławieństwo pasterskie.

/-/ Matka Elżbieta Czacka

Laski,  
13 VIII 1948 r.

31.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Jego Ekscelencja  
Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
Dr Stefan Wyszyński  
w Lublinie  
Pałac Biskupi

Ekscelencjo,  
Najdostojniejszy Księżę Biskupie,

dowiedziałam się ze smutkiem o ciosie, który dotknął Jego Ekscelencję, i śpieszę upewnić w imieniu Sióstr i swoim, że całym sercem łączymy się z Ekscelencją w żałobie. Modlimy się za duszę śp. Matki Jego Ekscelencji.

Siostra Teresa mi mówiła, że Ksiądz Biskup był tak dobry i zgodził się na projekt co do Halusi Malczyk. Bardzo serdecznie za to dziękuję i jeśli tylko

sprawę jej studiów ostatecznie zdecydujemy pozytywnie, skorzystam z łaskawego pozwolenia i z radością oddam ją pod tak dobrą opiekę.

Ręce jego Ekszelencji z najgłębszą czcią całuję i o błogosławieństwo proszę.

/-/ Matka Elżbieta Czacka

Laski,  
21 IX 1948

BISKUP LUBELSKI  
LUBLIN, DN. 5 X 1948 R.

Wielce Czcigodna Matko!

Bardzo dziękuję za modlitwy w intencji mej Matki, którą Bóg powołał do siebie w dość przykrych dla niej okolicznościach, choć śmierć miała przepiękną. I nadal proszę Matkę o modlitwę za Matkę i Syna, który od szeregu miesięcy jest pozbawiony wolności. – Ja powoli wracam do sił i ufam, że mi Bóg pozwoli rychło stanąć do pracy.

Łączę wyrazy głębokiej czci, modlitwom Matki i Sióstr się polecając.

† Stefan Wyszyński Bp

33.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

BISKUP LUBELSKI  
LUBLIN, DN. 19 XI 1948 R.

Wielce Czcigodnej Matce,

przesyłam – po modlitwie brewiarzowej i Mszy  
św. w Jej intencji – życzenia, by rodzinie swojej za-  
konnej przodowała i nadal duchem żywej wiary,  
męstwa wyznania Boga coram hominibus i poko-  
jem. Wyrazy czci głębokiej przesyłam, modlitwom  
Matki i Zgromadzenia polecając się.

† Stefan Wyszyński Bp

34.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

BISKUP LUBELSKI  
LUBLIN, DN .....194....R.  
NR .....

W dniu Bożego Narodzenia proszę przyjąć życzenia wszelkich łask Bożych, a zwłaszcza pokoju, którego świat dać nie może i troskliwej opieki najlepszego Ojca, w Nowym – 1949 – Roku Pańskim.

Z wyrazami czci głębokiej.

LUBLIN, w grudniu 1948 r.

† Stefan Wyszyński Bp

/X STEFAN WYSZYŃSKI, Biskup Lubelski/

35.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Ekscelencjo,  
Najdostojniejszy Księżę Prymasie –

Pani Józefowiczowa, nauczycielka naszej szkoły i żona niewidomego nauczyciela, złożyła na moje ręce ametyst otoczony brylancikami jako pierścion dla Jego Ekscelencji.

Pierścion ten doręczymy w Warszawie, ale już teraz proszę o błogosławieństwo arcybiskupie dla p. Kazimierzy Józefowiczowej, jej męża Wacława i dwóch synków, Maciusia i Krzysia.

Ręce Jego Ekscelencji całuję z najgłębszą czcią.

m. E. Cz.

Laski,  
17 I 1949



36.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

BISKUP LUBELSKI  
LUBLIN, DN. 18 I 1949 R.

Drogiej Matce,

składam słowa wdzięczności za życzenia i modlitwy. Bardzo proszę i nadal wspierać mnie darami Bożymi, aby nie ustała wiara moja. Ufam w moc Bożą, że nie będę zawstydzon w swej dobrej choć słabej woli. Słowa oddania ślę pełen czci.

† Stefan Wyszyński Arcybp

Ekscelencjo,  
Najdostojniejszy Księżu Prymasie,

W tych tak ważnych i odpowiedzialnych chwilach śpieszę w imieniu Zgromadzenia i swoim własnym upewnić Ekscelencję, że sercem i modlitwą jesteśmy przy Nim.

Trudno w kilku słowach wyrazić to wszystko, co chciałabym powiedzieć. Będziemy modlić się, by Bóg stale zlewał na Ekscelencję wszystkie łaski potrzebne. Z radością witamy w Ekscelencji naszą najwyższą w Polsce władzę, do której z pełnym zaufaniem, miłością i czcią zwracać się możemy.

Ręce Jego Ekscelencji z najgłębszą czcią całuję i o błogosławieństwo arcybiskupie proszę.

6 II 1949 r.

38.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Jego Ekscelencja  
Najdostojniejszy Ksiądz Prymas  
Dr Stefan Wyszyński  
w Warszawie

Ekscelencjo,  
Najdostojniejszy Księżu Prymasie,

serdecznie dziękuję w imieniu Zgromadzenia i moim własnym za fotografię łaskawie ofiarowaną nam przez Jego Ekscelencję. Będzie ona stałym przypomnieniem wszystkiego, co zawdzięczamy Jego Ekscelencji, i obowiązku modlitwy za naszego Arcypasterza.

Mówiono mi, że Jego Ekscelencja jest bardzo zmęczony. Mam nadzieję, że Ekscelencja uważa Łaski za swój dom i że przyjedzie odpocząć, gdy tylko

będzie miał możliwość, serdecznie i gorąco o to pro-  
szę. My ze swej strony obiecujemy, że zupełnie nie  
będziemy naszymi sprawami męczyć Jego Ekscele-  
ncji, tak by odpoczynek mógł być zupełny.

Łącząc wyrazy najgłębszej czci, ręce Jego Eksce-  
lencji całuję i proszę o błogosławieństwo arcypa-  
sterskie.

/-/ Matka Elżbieta Czacka

Laski,  
25 III 1949

39.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Jego Ekszelencja  
Najdostojniejszy Ks. Prymas  
Dr Stefan Wyszyński  
Warszawa

Ekszelencjo,  
Najczcigodniejszy Księżu Prymasie,

śpieszę prosić pokornie Jego Ekszelencję o błogosławieństwo dla pewnej sprawy, a mianowicie:

w ciągu najbliższych siedmiu tygodni, tj. od dnia wczorajszego do dnia 15 sierpnia 1949 r., będzie odprawionych 365 (a więc pełny rok) Mszy św.

KU CZCI MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ,  
KRÓLOWEJ POLSKI  
AB INSIDIIS DIABOLI

Dobry Bóg sprawił, że nieoczekiwanie udało się  
nam to zorganizować w ciągu paru dni.

Ręce Jego Ekscelencji całuję z największą czcią.

/Matka Elżbieta Czacka/

Laski, dnia 27 VI 1949 r.

40.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Wielce Czcigodna Matko!

Łączę się z modlitwami do Matki Bożej Częstochowskiej, w pokornej nadziei, że Ona zetrze głowę węża.

Słowa czci głębokiej ślę.

† Stefan Wyszyński

W-wa 28 VI 1949

41.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

J. E. Najdostojniejszy Ksiądz Prymas  
Dr Stefan Wyszyński  
W-wa

Ekscelencjo,  
Najdostojniejszy Księżu Prymasie,

w uroczystość dwudziestopięciolecia Jego święceń kapłańskich składam Jego Ekscelencji wraz z całym Zgromadzeniem Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża z głębi serc naszych płynące życzenia.

Gorąco modlić się o to będziemy, aby Bóg, który obdarzył Jego Ekscelencję pełnią kapłaństwa, dał też naszemu dobremu Ojcu pełnię świętości i łaski, błogosławił wszystkim Jego życzeniom i poczynaniom i dał siły i zdrowie na ciężkie pasterskie trudy. Aby pocieszył Ojcowskie serce Jego Ekscelencji



widokiem coraz liczniejszych dusz niezłomnie oddanych Kościołowi i swemu Arcypasterzowi oraz Zgromadzeń zakonnych, gotowych na wszelką dla Niego ofiarę.

Ręce Jego Ekscelencji całuję z najgłębszą czcią i wdzięcznością z całym Zgromadzeniem prosząc o błogosławieństwo.

/Matka Elżbieta Czacka/

Laski,  
1 VIII 1949

42.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

## PRYMAS POLSKI

Za życzenia, modlitwy i tyle chrześcijańskich dowodów pamięci w dniu mego jubileuszu 25-lecia kapłaństwa składam słowa podziękii wraz z prośbą o pamięć przed Bogiem.

Warszawa, w sierpniu, 1949 r.

† Stefan Wyszyński  
Arcybiskup

43.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Jego Ekszelencja  
Najdostojniejszy Ks. Prymas  
Dr St. Wyszyński  
w W-wie

Ekszelencjo,  
Najdostojniejszy Księżu Prymasie!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku pozwalam sobie przesłać Jego Ekszelencji w imieniu całego Zgromadzenia i własnym najserdeczniejsze i najlepsze życzenia.

W tych uroczystych dniach będziemy w szczególny sposób całym oddanym sercem łączyć się z intencjami Jego Ekszelencji.

Z najgłębszą czią całuję ręce Jego Ekscelencji  
i pokornie proszę o arcybiskupie błogosławień-  
stwo dla całych Lasek.

/Matka Elżbieta Czacka/

[1949]

44.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

## PRYMAS POLSKI

Pax

Drogiej Matce,

wszystkim Siostram i całemu Domowi w Laskach przesyłam życzenia pokoju i najlepszych nadziei przy żłobku Betlejemskim.

Błogosławieństwo pasterskie przesyłam.

W-wa, 23 XII 1949

† Stefan Wyszyński Arcbp

45.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

Ekscelencjo,  
Najdostojniejszy Księżu Prymasie,

pozwalam sobie przesłać Jego Ekszelencji w imieniu Zgromadzenia i własnym wiele najlepszych i najserdeczniejszych życzeń na zbliżające się Święta Zmartwychwstania Pańskiego wraz z zapewnieniem o naszej gorącej modlitwie we wszystkich intencjach Jego Ekszelencji.

Z najgłębszą czcią całuję ręce Jego Ekszelencji i pokornie proszę o arcybiskupie błogosławieństwo dla nas wszystkich.

/-/ Matka E. Czacka

5 IV 1950 r.

46.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

## PRYMAS POLSKI

„Oto Dzień, który nam Pan zgotował; weselmy się w nim i radujmy”. – „Pascha nasza ofiarowan jest Chrystus”. –

Z wyrazami najlepszych życzeń świątecznych i błogosławieństwem.

Wielkanoc, Roku Świętego 1950

† Stefan Wyszyński  
Arcybiskup

47.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Dobrej Matce,

słowa pokoju, życzeń i błogosławieństwa ślę na  
dzień św. Elżbiety od mogiły św. Wojciecha.

Gniezno, 19 XI 50

† Stefan Wyszyński, Arbp



48.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

†

Ekscelencjo,

Najczcigodniejszy Księżu Prymasie!

Z powodu zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku pozwalam sobie przesłać Jego Ekscelencji najlepsze i bardzo serdeczne życzenia.

Łącząc wyrazy najgłębszej czci, ręce Jego Ekscelencji ze czcią i wdzięcznością całuję.

Oddana w Bogu  
/Matka Elżbieta Czacka/

Laski,  
22 XII 1950

49.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

## PRYMAS POLSKI

Pax

Dobrej Matce,  
na Boże Narodzenie ślę słowa pokoju i miłości,  
i uczuć pełnego oddania, życząc Jej i Dziełu Fran-  
ciszkańskiemu, by nie traciło ufności i nadziei  
w przełomowych chwilach – ale krzepiło się w każ-  
dym czynie swoim łaską Najwyższego. Bóg Was po-  
myślał, On chce Was, pragnie przez Was rozlewać na  
ludzi miłość swoją. Niech Wasze „źródło rozdziel-  
cze” Bożej miłości obfituje w życiu Zgromadzenia tą  
miłością, a „z tego, co zbywa” dawajcie jałmużnę mi-  
łości hojnie wszystkim, co Was otaczają.

Rodzinie Laskowskiej błogosławi

† Stefan Wyszyński, Arbp

W-wa, 23 XII 50

50.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

†

Ekscelencjo,

Najczcigodniejszy Księżu Prymasie!

W drugą rocznicę uroczystego Ingresu Jego Ekscelencji pragnę przesłać Mu swoje najszczerze zapewnienie o nieustannej modlitwie za Jego Ekscelencję i za sprawę Kościoła św. w Polsce i na całym świecie.

Wdzięcznym sercem gorąco dziękujemy Bogu Miłosiernemu i Matce Najświętszej za tę wielką Łaskę, że w tych ciężkich czasach jako naszego Arcypasterza i Ojca mamy właśnie Jego Ekscelencję.

Ręce Jego Ekscelencji z najgłębszą czcią całuję i proszę pokornie o arcybiskupie błogosławieństwo dla całych Lasek.

/Matka Elżbieta Czacka/

Laski,

6 II 1951

51.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Pax

Drogiej Matce, Siostron Franciszkankom  
i Działwie Niewidomej zapewnienie o modlitwach  
przy grobie św. Piotra ślę.

† Stefan Wyszyński

Rzym, 15 IV 51

Dołączam wyrazy czci oraz serdeczne pozdro-  
wienia z Wiecznego Miasta –

ks. dr A. Baraniak

[pocztówka przedstawiająca pomnik św. Franciszka w Rzymie]

[adres:]

Polonia

Wbna Matka E. Czacka

Laski k. Warszawy

Zakład dla Niewidomych

52.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

PRYMAS POLSKI

Pax

Drogiej Matce

na dzień św. Elżbiety ślę słowa oddania i błogosławieństwo pasterskie.

Wwa, 19 XI 1951

† Stefan Arbp

53.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

†

Ekscelencjo,

Najzczigodniejszy Księżu Prymasie.

Najserdeczniej dziękuję Jego Ekscelencji za pamięć, za życzenia imieninowe na dzień św. Elżbiety i za prawdziwie ojcowską dobroć dla Lasek tak niezmiennie nam okazywaną.

Modłę się gorąco za naszego Arcypasterza i we wszystkich Jego intencjach.

Ręce Jego Ekscelencji z największą czcią całuję i pokornie proszę o błogosławieństwo pasterskie dla całego Dzieła.

/Matka Elżbieta Czacka/

Laski,

22 XI 1951

54.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

## PRYMAS POLSKI

Narodzenie Syna Bożego w stajence Betlejemskiej jednoczy wszystkie Dzieci Boże we wzajemnych uczuciach braterstwa, miłości, radości i pokoju. Niech wraz z tymi uczuciami łączą się słowa naszego pasterskiego oddania i błogosławieństwo prymasowskie na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok Pański.

Warszawa, w Wigilię Bożego Narodzenia, 1951 r.

† Stefan Wyszyński Arbp

55.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

†

Ekscelencjo,

Najczcigodniejszy Księżu Prymasie!

Jestem szczerze wzruszona i wdzięczna Jego Ekscelencji za pamięć i za tak łaskawie przesłane mi życzenia wraz z błogosławieństwem prymasowskim na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok.

Moje życzenia dla Jego Ekscelencji – z powodu choroby – są spóźnione. Niemniej jednak gorąco, całym sercem polecałam Panu Bogu w te uroczyste dni naszego Najczcigodniejszego Arcypasterza, Jego Diecezję i wszystkie sprawy bliskie i drogie sercu Jego Ekscelencji. I nadal w tych intencjach modłę się serdecznie.

Dziękując Jego Ekscelencji za prawdziwie ojcowską dobroć dla Lasek, której stale doświadczamy, ręce Jego z najgłębszą czcią całuję i pokornie proszę o błogosławieństwo pasterskie.

Laski,

2 I 1952



56.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Drogiej Naszej Matce, w Jej cierpieniu, ślę zapewnienie, że nie jest Matka samotna, ale z nami wszystkimi, którzy Ją znamy i kochamy i którzy zdobywamy się na całą dobroć, by Ją Matce okazać. Modlę się w intencji Matki i błogosławię.

† Stefan Arbp

22 III 52

[karta wielkości pocztówki z herbem Prymasa  
w lewym górnym rogu]

57.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

†

Ekscelencjo,

Najczcigodniejszy Księżu Prymasie!

W rocznicę konsekracji biskupiej składam Jego Ekscelencji w imieniu swoim i całych Lasek z całego, wdzięcznego serca najlepsze życzenia. Podczas uroczystej Mszy św., odprawionej u nas na Jego intencję, gorąco polecałimy Sercu Pana Jezusa i Matki Najświętszej Waszą Ekscelencję.

Ręce Jego Ekscelencji z najgłębszą czcią całuję i proszę pokornie o arcybiskupie błogosławieństwo dla nas wszystkich.

/M. E. Czacka/

Laski,

12 V 1952 r.

58.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Drogiej Matce naszej przesyłam na dzień św. Patronki zapewnienie o mej modlitwie, o pełnym oddaniu i czci, oraz udzielam błogosławieństwa.

† Stefan Wyszyński Arbp

18 XI 1952

[karta wielkości pocztówki z herbem Prymasa  
w lewym górnym rogu]

59.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

†

Ekscelencjo,

Najczcigodniejszy Księżu Prymasie!

Całym sercem dziękuję Ekscelencji za Jego wielką dobroć dla mnie, za modlitwę i za przysłane mi życzenia na dzień św. Elżbiety.

W codziennych swoich modlitwach gorąco polecam Panu Bogu naszego Arcypasterza i wszystkie Jego intencje.

Ręce jego Ekscelencji z największą czcią i wdzięcznością całuję.

/-/ m. E. Cz.

Laski, 19 XI 1952

60.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

†

Eminencjo,

Najczcigodniejszy Księżu Prymasie!

Dziękując Bogu gorąco za tę nową, wielką łaskę, jaką obdarzył Eminencję, pragnę wyrazić swoją ogromną radość z tego wyboru nie tylko ze względu na Eminencję, na Polskę i na nas, ale i ze względu na Kościół św. i na cały świat, dla którego to jest tak wielką łaską.

Modłę się, by jasny, światły, Boży, prosty umysł Eminencji był światłem dla całego Kolegium Kardynalskiego i pomocą Ojcu Świętemu.

Ręce jego Eminencji z najgłębszą czcią całuję i o błogosławieństwo pokornie proszę.

/-/ M. Elżbieta Czacka

Laski, dn. 4 XII 1952

61.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

## PRYMAS POLSKI

Pax

Drogiej Matce Elżbiecie wdzięcznym sercem dziękuję za modlitwy złożone Bogu z okazji naszego wyniesienia do godności Kardynała.

Ufam, że ta radość, z jaką Polska katolicka przyjęła tę łaskę Stolicy św., przyjemna będzie Bogu. Zachowuję dla Matki te same uczucia wdzięczności i oddania. Z serca błogosławiąc

† Stefan Kardynał

15 XII 1952

62.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

## PRYMAS POLSKI

Pax

Drogiej Matce, całemu Zgromadzeniu i Działu Zakładowej oraz wszystkim pracownikom Lassek przesyłam na Boże Narodzenie i Nowy Rok Pański – błogosławieństwo arcybiskupie i słowa oddania w Panu.

† Stefan Wyszyński Arbp

Wwa, 23 XII 1952

63.

Matka Elżbieta Czacka do księdza Stefana Wyszyńskiego

†

Eminencjo,  
Najdostojniejszy Księżę Kardynale!

Szczerze jestem wzruszona dobrocią Jego Eminencji dla Lasek i najserdeczniej dziękuję za przysłane nam łaskawie życzenia świąteczne i noworoczne wraz z błogosławieństwem.

Nawzajem proszę, by Jego Eminencja zechciał i od nas wszystkich przyjąć nasze najlepsze i najgorętsze życzenia na ten Rok Nowy 1953 wraz z zapewnieniem z naszej strony o stałej modlitwie za Jego Eminencję i za Kościół św. w Polsce.

Z największą czcią całuję ręce Jego Eminencji, prosząc pokornie zawsze o błogosławieństwo dla Lasek.

/-/ m. Elżbieta Czacka

Laski, dn. 31 XII 1952 r.



64.

Ksiądz Stefan Wyszyński do Matki Elżbiety Czackiej

Drogiej Matce Róży Czackiej,  
Dobrej Matce Benedykcie i Radzie Generalnej,  
Przełożonym, Wszystkim Siostrom i Domom  
Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Śl. Krzyża  
oraz Pracownikom, Młodzieży i Dziełom  
Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi  
błogosławi w Miłości braterskiej i pasterskiej

† Stefan Kardynał Wyszyński  
Arcybp Metropolita Gniezna i Warszawy  
Prymas Polski

Komańcza, dnia 1 VIII 1956  
w uroczystość św. Piotra w Okowach

[Błogosławieństwo zapisane na szerokim *passe-partout*, w które  
oprawiono dużą fotografię księdza Prymasa w biskupich szatach,  
całość zbliżona do formatu A3]



## Uwagi wydawcy

Publikowana tu korespondencja księdza Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Czackiej jest przechowywana w Archiwum Matki Czackiej w Klasztorze Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Warszawie w teczce nr 45 zatytułowanej „Korespondencja Matki Czackiej z kapłanami związanymi z Dziełem”. W obwolucie oznaczonej rzymską cyfrą IV znajduje się 65 listów z lat 1938-1952, spośród nich wyłączono dwa pierwsze z przełomu lat 1938/39, dotyczące osobistych problemów innej osoby. Listy księdza Stefana Wyszyńskiego to w większości autografy, kilka zaledwie napisano na maszynie, tylko podpis jest odręczny – listy 26 (tu autor własnoręcznie dopisał jeszcze ostatnie zdanie), 29, 34, 42, 46, 54. Listy Matki Czackiej są to maszynowe kopie oryginałów, czasem odpisy lub odręczne bruliony pisane przez sekretarkę. W tym ostatnim przypadku rozwinięto skrócone formy wyrazów. Podpis autorki jest wpisany na maszynie albo uzupełniony ołówkiem, ręką sekretarki, czasem podpisu brak. Na niektórych listach znajduje się liczba dziennika, tę pominięto, natomiast w nawiasach kwadratowych pozostawiono datę otrzymania listu. Przygotowując listy do druku, nie powtórzono numeracji archiwalnej, ponumerowano je na użytek tej publikacji. Zachowano pisownię wielkich liter, zmodernizowano interpunkcję. Do listów dołączono obszernie błogosławieństwo wpisane na szerokim *passe-partout*, w które została oprawiona duża fotografia księdza Prymasa, przechowywana w AMCz oddzielnie.

Maria Prussak



## Indeks osób

- Adela s. zob. Górecka Emilia  
Baraniak Antoni, ksiądz 92  
Benedykta s. zob. Woyczyńska Wiesława  
Cecylia s. zob. Gawrysiak Zofia  
Czaccy, rodzina Matki Elżbiety 8  
Czacka Róża, Matka Elżbieta 8 - 15, 107  
Elżbieta s. zob. Czacka Róża  
Elżbieta Węgierska, święta 28, 42, 55, 88, 93, 94, 99, 100  
Franciszek, święty 92  
Franciszka s. zob. Makowiecka Helena  
Gawrysiak Zofia, s. Cecylia 21  
Gepner Bolesław 8  
Gościmski Antoni (Toluś) 28, 29  
Górecka Emilia, s. Adela 12, 21, 22  
Hołyńska Gabriela, później s. Stefana 22, 24  
Jadwiga s. zob. Tarnowska Halina  
Joanna s. zob. Lossow Halina  
Jaroszowa z d. Wyszynska Stanisława, siostra ks. Stefana 47, 48  
Józefowicz Kazimiera 72  
Józefowicz Krzysz 72  
Józefowicz Maciuś 72  
Józefowicz Wacław 72  
Katarzyna s. zob. Steinberg Zofia  
Korniłowicz Władysław, ksiądz 10-12, 14-15, 40, 42, 47, 63, 65-66  
Kozal Michał, biskup 32  
Landy Zofia, s. Teresa 67

- Lossow Halina, s. Joanna 43  
Makowiecka Helena, s. Franciszka 21  
Malczyk Halusia 67-68  
Maria Stefania s. zob. Wyrzykowska Romana  
Maria Teresa Elżbieta s. zob. Snarska Janina  
Maryja, Matka Boża 9, 38, 77, 79, 91, 98  
Marylski Antoni 20, 44, 56, 63  
Matka Elżbieta zob. Czacka Róża  
Piotr Apostoł, święty 92, 105  
Piotrowicz Stanisław 28, 29, 34  
Pius XII, papież 13, 38  
Siostry Franciszkanki Służebnice Krzyża 11, 12, 13, 14, 19, 21,  
22, 24, 31, 33, 37, 38, 39, 44, 49, 50, 56, 61, 63, 65, 67, 69, 70, 74,  
75, 80-81, 83, 85, 86, 90, 92, 103, 105, 107  
Snarska Janina, s. Maria Teresa Elżbieta 13, 60  
Stefana s. zob. Hołyńska Gabriela  
Steinberg Zofia, s. Katarzyna 48  
Szczuka Zofia 46  
Tarnowska Halina, s. Jadwiga 22  
Teresa s. zob. Landy Zofia  
Wojciech, święty 88  
Woyczyńska Wiesława z d. Walicka, s. Benedykta 23, 105  
Wyrzykowska Romana, s. Maria Stefania 12  
Wyrzykowska Stefania 12, 19, 24  
Wyszyńska Eugenia z d. Godlewska 13, 67, 69  
Wyszyńska Julianna z d. Karp matka ks. Stefana 9  
Wyszyński Stanisław, ojciec ks. Stefana 9  
Wyszyński Stefan, prymas Polski 7, 9-15, 107  
Wyszyński Tadeusz, przyrodni brat ks. Stefana 13, 69

## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	5
Listy.....	17
Uwagi wydawcy.....	107
Indeks osób .....	109

